

**Protokół Nr 4/11
z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji
i Gospodarki Komunalnej Rady Miasta Bielsk Podlaski
w dniu 22 marca 2011 r.**

Posiedzenie Komisji odbyło się w sali nr 36 Urzędu Miasta Bielsk Podlaski w godzinach 12.00–14.25. Obecni byli: Przewodniczący Komisji-Ignacy Grzybowski, Zastępca Przewodniczącego Komisji – Leszek Aleksiejuk, Członkowie Komisji - Krystyna Mańko i Alina Niegierewicz oraz Zastępca Burmistrza Miasta-Walentyna Szymczuk, Kierownik Referatu Obsługi Burmistrza i Rady Miasta-Irena Kryńska, Kierownik Referatu Oświaty i Kultury-Eugeniusz Jakubowski, Dyrektor BDK-Sergiusz Łukaszuk, Dyrektor MBP-Wiesław Cieśla, Dyrektor MOSiR-Andrzej Krzywiec, Dyrektor ŚDS-Lucyna Pakuła, Kierownik Działu MOPS-Anna Niewińska, Dyrektor Pływalni Wodnik-Władysław Kuczyński (lista obecności w załączeniu do protokołu).

Posiedzeniu przewodniczył **Przewodniczący Komisji-Ignacy Grzybowski**, który otwierając posiedzenie Komisji powitał wszystkich zebranych, powitał nowego członka Komisji Panią Krystynę Mańko a następnie zapoznał z porządkiem obrad.

Do porządku obrad nie zgłoszono uwag i jednogłośnie (4-za) przyjęto następujący porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie materiałów przedkładanych pod obrady VII Sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
2. Sprawy różne.

Do pkt. 1

Informacja z działalności Bielskiego Domu Kultury w 2010 r.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że informacja Dyrektora BDK jest bardzo obszerna, wynika z niej, że dużo się robi i trzeba za to pochwalić. Stwierdził, że ma pytanie do Pana Dyrektora odnośnie organizowanych imprez i ich finansowania.

Członek Komisji-A.Niegierewicz poinformowała, że jeśli chodzi o imprezy, które zostały wymienione w informacji, że to nie można wszystkich zasług przypisać i trzeba rozróżnić, że te imprezy są organizowane przez różne instytucje i są one wpisane w terminarz placówki.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że tak szczegółowo nie umie tego rozróżnić, ale z tego co tu jest napisane to naprawdę BDK działa bardzo prężnie a to, że inne organizacje wchodzi to bardzo dobrze i tak powinno być, ale to nie umniejsza zasług Dyrektora.

Na posiedzenie przybył Dyrektor BDK Sergiusz Łukaszuk.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że było bardzo dużo imprez i tu Pani Niegierewicz zwróciła uwagę, że nie wszystko organizuje Dom Kultury, ale i różne organizacje. Bardzo dobrze, że BDK z nimi współpracuje. Zwrócił się z pytaniem odnośnie spraw finansowych, ponieważ większość są to środki pochodzące głównie z dotacji miasta a czy na tego typu cele można pozyskać środki pomocowe. Może potrzebna jest większa pomoc miasta, aby te środki w jakiś sposób pozyskiwać i wyłapywać możliwości, może dla BDK nie jest łatwo napisać odpowiednie wnioski, bo Dom Kultury ma swoje obowiązki i nie ma

możliwości szukać. Chodzi o to, żeby więcej środków pozyskiwać z zewnątrz i żeby pomógł w tym Urząd Miasta. Dodał, że dużo jest różnej działalności a mało na ten cel środków zewnętrznych.

Dyrektor BDK-S.Łukaszuk poinformował, że w ostatnich latach było składanych szereg wniosków, przykładowo do Euroregionu Puszca Białowieska i pozyskano ok. 160 tys.zł. na 6-cio częściowy projekt. Ponadto starano się pozyskać środki w Urzędzie Marszałkowskim i w ostatnich latach co roku dostawali niewielkie kwoty, 4 tys.zł. na imprezę, ale od połowy maja ubiegłego roku instytucje kultury do Urzędu Marszałkowskiego nie mogą składać wniosków a jedynie mogą stowarzyszenia, więc ta sprawa wypadła. W roku ubiegłym zostały złożone wnioski do Fundacji Kronenberga na dwie imprezy, ale nie otrzymano środków. Te wnioski zostały powtórzone, bowiem do końca lutego był termin. Oczywiście projekty zostały zmodyfikowane i do 10 maja ma być rozstrzygnięcie. W sytuacji, gdy nie uda się pozyskać tych środków to powiedział pracownikom, aby zmienili projekt i jeszcze raz to złożyć. Ponadto dwa lata temu składano wniosek do Ministerstwa Kultury o dofinansowanie wyposażenia BDK, w szczególności aparatury mikrofonowej na ok. 150 tys.zł i w budżecie Burmistrz Miasta zabezpieczył 40 tys.zł wkładu własnego, ale też nie udało się pozyskać środków. Ministerstwo Kultury i Sztuki dało środki dla województwa na 3 projekty preferując głównie małe miejscowości, gminy do 5 tysięcy mieszkańców. W roku ubiegłym miasto złożyło projekt do Ministerstwa Kultury na dofinansowanie dokumentacji na rozbudowę BDK i też nic nie uzyskano. Miasta typu Bielsk Podlaski, które nie są ani gminą, bo są za duże, ani aglomeracją, bo są za małe to mają problemy z pozyskaniem środków. Jeszcze można starać się o środki w Fundacji PZU, ale tam głównie są środki na szkolenia. W ubiegłym roku udało się pozyskać 8 tys.zł z Urzędu Marszałkowskiego na dwa projekty, ale tam już nie ma szans. Dwa lata temu była oferta pewnej instytucji, która wydała zbiór dokumentów dotyczących składania wniosków i tam mówiło się, że urzędy marszałkowskie mają dużo środków na instytucje kultury. Okazuje się, że w Urzędzie Marszałkowskim żadnych pieniędzy na to nie ma i w tym jest problem.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że chodzi o to, aby Burmistrz monitował na różnych spotkaniach o istniejącej sytuacji.

Dyrektor BDK-S.Łukaszuk zwrócił uwagę na to, do kogo miałyby monitować. Na prowadzenie szkoleń jeszcze można środki uzyskać, ale kogo mają szkolić. Są szkolenia instruktorów do spraw teatru dwa razy w roku, przyjeżdża osoba z WOAK, przychodzą nauczyciele i jest szkolenie z zakresu recytacji. Jest to w sumie drobna sprawa finansowa, bo osoba z WOAK robi to w ramach swoich służbowych czynności, lub osoba z teatru poprowadzi szkolenie za 150 - 200 zł. Pracownica BDK ciągle szuka w internecie, gdzie są możliwości pozyskania środków. Trzeba też mieć na uwadze to, że środki zewnętrzne już się kończą i do 2013 jeszcze będą ostatnie transze i nie wiadomo co będzie dalej.

Członek Komisji-A.Niegierewicz zwróciła uwagę, że w informacji napisano, że Męski Zespół „Kuranty” zajął II miejsce w konkursie a jest to nieprawda, bo ten Zespół zawsze zajmuje pierwsze miejsce.

Dyrektor BDK-S.Łukaszuk stwierdził, że być może nastąpiła tu pomyłka.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił uwagę, że wobec tego trzeba poprawić zapis na str. 3.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że najważniejsze to, iż ten zespół istnieje.

Członek Komisji-A.Niegierewicz stwierdziła, że bardzo cieszą się z tego powodu, bo jest to zespół jedyny w swoim rodzaju. Cieszy ją przede wszystkim to, że w tym zespole są młodzi chórzyści i więcej jak 50% nie ma 30 lat.

Członek Komisji-K.Mańko uważa, że to niepowtarzalny zespół, bo są w nim przystojni panowie we frakach i dyrygent w postaci Pani Aliny.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że jest dużo zespołów i na pewno podczas głosowania nad finansami BDK będzie łatwiej podnosić rękę za przyznaniem środków.

Członek Komisji-A.Niegierewicz stwierdziła, że naprawdę funkcjonuje dużo zespołowo i jest to nieliczny Dom Kultury, gdzie jest ich tyle.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił uwagę, że jeśli chodzi o wielokulturowość w Bielsku to zauważa się pewną konkurencję wewnątrz i dobrze, bo to jest coś pozytywnego.

Dyrektor BDK-S.Łukaszuk stwierdził, że jest tutaj odzwierciedlenie różnorodności kulturalnej miasta. Są zespoły, które śpiewają po polsku, po białorusku i po ukraińsku.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski uważa, że trzeba więcej na zewnątrz promować tę wielokulturowość naszego miasta. Zwrócił uwagę, że dotacja z budżetu miasta do BDK wynosi ponad 800 tys.zł.

Członek Komisji-A.Niegierewicz poinformowała, że zespoły mają problemy z transportem i nie mają środków na ten cel. Zespoły nie mają swoich własnych środków. Z BDK do tej pory nic nie mieli i to pierwszy rok kiedy zespół miał 800 zł, ale o tym dowiedziała się w grudniu i przynajmniej mogła to wykorzystać na stronę internetową.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski stwierdził, że biorąc pod uwagę porównywalne miasta to Bielsk już od lat dosyć dużo daje na kulturę.

Członek Komisji-A.Niegierewicz stwierdziła, że bardzo dużo i za to dziękują, tylko chodzi o to, że te środki są przeznaczone wyłącznie na wynagrodzenia kierowników, akompaniatorów, itd. a nie na inną działalność.

Dyrektor BDK-S.Łukaszuk poinformował, że w tym roku kwota na same zespoły, na wynagrodzenia wyniesie ok. 130 tys.zł i biorąc pod uwagę kwotę dotacji - 800 tys.zł to stanowi wysoki procent. Problem jest w sytuacji, kiedy zespoły wyjeżdżają na festiwale i gdy regulamin określa, że dojazd jest na własny koszt i trzeba opłacić akredytacje natomiast, jeśli są koncerty to obowiązkiem organizatora jest opłacenie w pierwszej kolejności transportu. Przeciętnie zespoły mają około 20 koncertów rocznie.

Członek Komisji-A.Niegierewicz poinformowała, że co najmniej jest 20 wyjazdów.

Dyrektor BDK-S.Łukaszuk poinformował, że problem jest z festiwalami i chcąc wyjechać na festiwal to trzeba na transport przeznaczyć 1-1,5 tys.zł. Sporadycznie w poprzednim okresie zespoły, które wyjeżdżały po jubileuszach np. Chór Polskiej Pieśni Narodowej, czy Zespół Wasiloczki to pisały pismo do Burmistrza i Burmistrz przeznaczał np. 1500 zł na transport.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski stwierdził, że dużo się dzieje, sporo jest zespołów a czy Dom Kultury nie ma problemów z obsługą tych wszystkich imprez, czy pracownicy sobie z tym radzą, czy mają oni godziny nadliczbowe, bo jest jedna osoba do obsługi nagłośnienia, osoba do spraw technicznych, jedna portierka i jedna sprzątaczką.

Dyrektor BDK-S.Łukaszuk stwierdził, że jest ciężko, bo czasami tych imprez jest dużo, na okrągło od 8 do 21. Są dwie osoby, które są sprzątaczkami i portierkami po południu, na zmianę rano sprzątają a potem jedna jest portierem i pilnuje porządku. Czasami w sobotę cały dzień są imprezy. Muszą zabezpieczyć wszystko, nie tylko swoje imprezy, ale też organizacji i jak jest np. Festiwal Ukraiński to w sobotę i niedzielę obsługa pracuje cały dzień. Za soboty i niedziele udziela się dnia wolnego. Muszą sobie jakoś radzić.

Członek Komisji-A.Niegierewicz zwróciła się z pytaniem, czy pracownicy dostają za to godziny wolne.

Dyrektor BDK-S.Łukaszuk poinformował, że tak i jeśli pracują w sobotę, czy w niedzielę to pracownik odbiera wolne godziny.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił uwagę, że ludzie narzekają na zarobki, bo wiadomo, że wszystko drożeje a ludzie mało zarabiają. Oczywiście to nie zależy od Pana Dyrektora, ale generalnie ten problem dotyczy wszystkich podmiotów.

Dyrektor BDK-S.Łukaszuk stwierdził, że niestety wynagrodzenie pracowników obsługi, czy innych, głównej księgowej, bo pozornie firma jest nieduża, ale księgowość, prawo dotyczy wszystkich i odpowiedzialność jest ogromna a wynagrodzenie księgowych w innych instytucjach kultury w Hajnówce, czy w Siemiatyczach jest o 30% wyższe.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski poinformował, że właśnie z tym zgłaszają się do niego nie tylko pracownicy z Domu Kultury, ale i innych jednostek.

Dyrektor BDK-S.Łukaszuk poinformował, że nic na to się nie poradzi, bo do 2014 roku w planie długofalowym budżetowym są zamrożone sprawy podwyżek natomiast w latach poprzednich co roku było 5% wzrostu.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił uwagę, że skoro 58 osób napisało skargę, że nie mają minimalnego wynagrodzenia krajowego 1386 zł, to myśli, że gdzieś łamana jest ustawa.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk poinformował, że prawdopodobnie jest to uzupełnione wysługą lat i wszystkimi innymi dodatkami.

Dyrektor BDK-S.Łukaszuk poinformował, że zasadnicze wynagrodzenie na pewno mają niższe niż wymagane przeciętne wynagrodzenie i do tego dochodzi wysługa lat. W sumie to wynagrodzenie mieści się w kwocie najniższego wynagrodzenia, ale jest to już na pograniczu.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski uważa, że nie jest to dobre, bo jeśli ktoś pracuje 30 lat i ma wynagrodzenie minimalne a ktoś zaczyna pracę i też ma tyle samo. Jest to niesprawiedliwe.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił uwagę, że pracownik z długim stażem ma niższe pobory od nowego pracownika, bo wlicza mu się wysługę na poczet tego minimalnego wynagrodzenia. Uważa, że jest to niezdrowa sytuacja.

Dyrektor BDK-S.Łukaszuk poinformował, że wszyscy pracownicy zarabiają jak gdyby powyżej tej płacy minimalnej, ale jest to łącznie z wysługą i mają 1400, czy 1500 zł brutto. Jest to na pograniczu i gdy państwo zwiększy kwotę najniższego wynagrodzenia to trzeba szukać na to pieniędzy.

Wobec braku dalszych pytań **Przewodniczący Komisji** podziękował Dyrektorowi BDK za udział w posiedzeniu.

Dyrektor BDK Sergiusz Łukaszuk opuścił salę obrad.

Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją i przyjęła ją do wiadomości.

Informacja z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w 2010 r.

Członek Komisji-K.Mańko stwierdziła, że Miejska Biblioteka pracuje bardzo dobrze. Poinformowała, że współpracuje z Biblioteką, są przeprowadzane lekcje biblioteczne, uczniowie klas trzecich gimnazjalnych uczestniczą w lekcjach warsztatowych. Pracowała też w komisji konkursowej - „Wiersze dobrane z szuflad czytelników”. Była to wspaniała impreza, spotkała się młodzież i ludzie w średnim i ci, którzy są już na emeryturze a tworzą swoją własną poezję, piękne utwory, które były odczytywane przez młodzież

z Zespołu Szkół im W.Reymonta a potem była bardzo ciekawa dyskusja na temat twórczości i wspomnień. MPB organizuje też ciekawe spotkania np. z byłym kuratorem Wiesławem Szymańskim, z Janem Leończukiem z Uniwersytetu w Białymstoku, ale może mieszkańcy Bielska nie wiedzą, że są takie spotkania i trzeba byłoby Panu Dyrektorowi powiedzieć, aby w jakiś sposób to nagłośnić.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że w MBP jest też organizowana masa imprez, bo nie tylko wypożyczają książki, organizują wystawy, ale są różne konkursy również dla dzieci przedszkolnych i to jest bardzo pozytywne. Pracują tam ludzie, którzy wiedzą co robią i musi być dobry Dyrektor. Z tego co mu wiadomo, to pracownicy też mają marne zarobki i nie wiadomo, czy to da się naprawić w jakimś realnym terminie.

Członek Komisji-K.Mańko uważa, że Pan Cieśla wie co robi, jest to sympatyczny człowiek i potrafi on w trakcie spotkań stworzyć rodzinną atmosferę.

Członek Komisji-A.Niegierewicz zwróciła uwagę, że tam zarobki są chyba na poziomie BDK, chociaż teraz tylko instruktorzy dostali podwyżki.

Na posiedzenie przybył Dyrektor MBP Wiesław Cieśla.

Członek Komisji-K.Mańko poinformowała, że przed chwilą wypowiadała się na temat Biblioteki, że współpracuje z Biblioteką kilkanaście lat, uczestniczy w różnego rodzaju konkursach, młodzież szkolna uczestniczy w lekcjach bibliotecznych. Ponadto wspominała też o ostatnim spotkaniu – „Wiersze dobyte z szuflad czytelników” i mówiła o recytacji pięknej twórczości ludzi z różnego pokolenia wiekowego. To spotkanie wywarło na niej ogromne wrażenie, bo wyzwoliło w biesiadnikach forum do rozważań. MBP organizuje też konkursy „Orator”, w którym uczestniczą szkoły. Może mieszkańcy Bielska nie wiedzą, że są tak wspaniałe spotkania np. z Panem Janem Leończukiem, Panem Wiesławem Szymańskim, czy z twórcami podlaskimi z Panem Bajeną. Warto jakoś to nagłośnić, aby mieszkańcy mogli uczestniczyć w tych spotkaniach. Zwróciła się z pytaniem - jak można pomóc, czego oczekuje od nich Biblioteka. Podziękowała Dyrektorowi MBP za wspaniałą współpracę.

Dyrektor MBP-W.Cieśla stwierdził, że jest zaszczycony wizytą na tej Komisji i miło mu, że Komisja rozpoczęła dyskusję artykułując poprzez Panią Krystynę Mańko sprawy, które są komplementami. Biblioteka generalnie ma spełniać cele edukacyjne. Są placówką docenianą i organizator pozwala funkcjonować w takim kształcie i zakresie jaki mają w statucie, że mają spełniać oczekiwania edukacyjne mieszkańców generalnie młodzieży. W MBP mają być gromadzone najcenniejsze dokumenty ze wszystkich dziedzin wiedzy, kultury, historii regionu. Efektem tego wszystkiego jest to, że mają mieć wykształconą młodzież, mieszkańców, którzy mają bezpośredni kontakt z kulturą w postaci literatury pięknej, kompendium wiedzy, itd. Druga część działalności to jest aktywacja czytelników, ukierunkowywanie, zachęcanie i prezentowanie tego co jest najcenniejsze. Został wykształcony już pewien system w oparciu o współpracę z lokalnymi instytucjami kultury, szkołami, związkami, z ZHP, ze Związkiem Emerytów. Zwłaszcza życzliwi są nauczyciele i cieszy się, że w Radzie jest ich dużo, którzy rozumieją i chętnie współpracę z Biblioteką wzbogacają. Nie zawsze pieniądze świadczą o tym, że impreza jest wartościowa. W Bibliotece nie organizuje tzw. biznesowych wystąpień poetów, czy twórców, którzy są poławiaczami honorariów i nie zapłaci takiej osobie tysiąca złotych za godzinę spotkania. Ludzie, którzy doceniają bibliotekę w sensie tym, że sami w dzieciństwie korzystali i stali się wielkimi twórcami to przyjeżdżają bez honorarium, taką osobą była np. Pani Simona Kossak, czy poprzedni dyrektor Białowieskiego Parku Narodowego oraz mnóstwo innych sympatyków. Dzięki współpracy ze szkołami, nauczycielami, bibliotekarzami szkolnymi, pracownikami instytucji wspólnie robią wiele imprez. Niekiedy są to imprezy autorskie jak np. „Wiersze dobyte z szuflady czytelników”, czyli nieśmiałe próby pisarskie. Każdy chce zaistnieć w kulturze, ale boi się gdzieś w mediach występować natomiast w Bibliotece, w przyjaznym gronie to tak. Jest to pierwszy taki cykl, będą to kontynuować i chcąc to pokazać dla młodzieży. Generalnie mówi się, że młodzież jest zła, rozwydrzona, że wszystko jej łatwo a to nieprawda, bo jest część młodzieży bardzo ambitnej. Są na to dowody, bo dochodzą oni do wspaniałych sukcesów jako literaci, dziennikarze, lekarze, historycy. Pochodzą oni z Bielska, tutaj zostali wykształceni i tu zdobyli wiedzę. Są fajni, młodzi

ludzie a to, że większość jest zdeterminowana przez niekoniecznie tę ambitną młodzież, to jest już inna sprawa. Imprezy będą kontynuować i są otwarci na różnego rodzaju pomysły od polonistów, od bibliotekarzy, historyków, od ludzi starszych, seniorów, bo czasami ktoś coś proponuje i to się podchwytuje. Jest też piękna autorska impreza pt. „Orator”. Sam wymyślił tę nazwę i przyznawanie tytułów a wsparli go w tym współpracownicy. Jest to przeciwwaga dla zakłócania języka wulgaryzmami, co jest nagminnym zjawiskiem. Wszyscy są przecież spadkobiercami wielkiej kultury wieszczów, którzy takich słów nie używali i to przekazuje młodzieży, bo ten konkurs jest po to. Burmistrz objął to patronatem, są nagrody w postaci dyplomów, młodzież przychodzi i pięknie recytuje, opowiada na różne tematy. Język polski jest dobrem narodowym, jest to określone w Konstytucji i taką akcję prowadzą, i to nie wymaga środków. Ponadto, jeśli chodzi o nagłośnienie organizowanych imprez, to jest problem z tym, aby wszyscy, którzy powinni byli na tych imprezach, bo w godzinach lekcyjnych dyrektorzy niezbyt chętnie zwalniają klasę, żeby poszła do biblioteki i ten czas trzeba odpracować, itd. Mieszkańcy natomiast są zajęci swoimi sprawami. Więcej czasu mają emeryci i oni przychodzą, przychodzą też sympatycy Biblioteki, do których kieruje się zaproszenia indywidualne. Na pewno ważne jest to, aby młodzieży było jak najwięcej, ale nie na zasadzie tzw. dzikiej frekwencji, lecz tylko tej młodzieży, która zostanie wybrana przez nauczycieli, której prelekcja przyniesie wymierną korzyść w sensie rozwijania zainteresowań. Nagłaśniają te imprezy na swoich stronach internetowych, w mediach chociaż bardzo niechętnie, bo media nie chcą takich informacji. Oczywiście jak jest sensacja to o tym piszą a jak jest coś ciekawego to mówią, że ich szefostwo o tym decyduje. W gablotach są umieszczane afisze, w Urzędzie natomiast media to generalnie tylko raczej wówczas, gdy jest bardziej ciekawsza rzecz. Widzi czasami pewną stroniczość, bo jak w małej miejscowości zorganizowano konkurs, gdzie było kilkoro uczestników to już ta impreza jest nagłośniona. Najlepiej współpracuje się z Kurierem Porannym i Pan Bakunowicz zawsze chętnie przychodzi. Na ciekawsze imprezy będą zapraszać Telewizję Kablową Hajnówka. Chciałby, żeby przychodzili do Biblioteki również radni. Podczas Dni Bielska kierowano wiele zaproszeń na imprezy a bardzo niewielu radnych przychodziło. Chciałby mieć w radnych taką podparę, że radni na tych imprezach też są. Na ostatnich Dni Bielska w MBP nawet z Urzędu było niewiele osób. Na pewno w tym czasie są też imprezy konkurencyjne i Burmistrz musi być na nich, ale chodzi no to, żeby ktoś jednak był.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił uwagę, że chodzi o to, iż dużo jest wtedy różnych imprez.

Dyrektor MBP-W.Cieśla poinformował, że będą starali się jeszcze bardziej nagłaśniać, bo imprezy naprawdę są fajne a jeśli chodzi o pomoc to zaprasza coraz częściej do Biblioteki. Jako dyrektor bardzo się cieszy, że trafiają radni coraz bardziej dojrzały, bo w kadencji, gdy sam był radnym to Biblioteka nie bardzo była hołubiona, były to ciężkie czasy, bo chodziło o inwestycje i trzeba było wybierać, albo droga, albo biblioteka, lub coś innego. Uważa, że taka placówka przynosi bardzo dużo pożytku. W tej chwili bez bibliotek, które popadały, MBP rozwija się bardzo dobrze i ona właściwie obsługuje cały powiat i każdego czytelnika w Polsce. Każdy kto przyjdzie ma prawo z niej skorzystać. Starają się też o sponsorów, aby pewne imprezy wspomogli, ale nie są oni raczej szczodrzy. BDK może bardziej pozyskać sponsorów na swoje imprezy, bo są one bardziej widowiskowe niż biblioteczne. Dobrze by było, aby nadal dotacja z budżetu miasta była stabilna, jak do tej pory. Z większych kosztów to jest termomodernizacja, ale są to sprawy przyszłoplanowe. Trochę więcej środków przydałoby się też na książki. Co prawda dostają na to środki z Ministerstwa, ale już od dwóch lat jest ich o połowę mniej. Potrzeba zwłaszcza na zakup nowości bibliotecznych, bo one szybko się zużywają, gdyż mają największą poczytność. Obecnie placówka jest komputeryzowana. W zasadzie są to ich główne problemy a jeśli będą częściej się spotykali, to radni zwłaszcza ci nowi, będą mieli większe rozeznanie jak ta placówka funkcjonuje.

Członek Komisji-K.Mańko poinformowała, że teraz nauczyciele zgodnie z Kartą Nauczyciela mają dwie godziny więc można zgłosić do dyrekcji, aby klasa, czy grupką osób mogła uczestniczyć w warsztatach, spotkaniach w ramach tych godzin.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski stwierdził, że czytając tę informację to rzeczywiście widać, że dosyć dużo się dzieje w MBP, tak samo jak w BDK. Imprezy w Bibliotece nie są tak widowiskowe i tu nie można liczyć na tłumy, ale na pewno można to trochę więcej rozreklamować. Też ma pretensje do naszych mediów, ale trzeba wykorzystywać je takie jakie są, bo w Bibliotece dzieją się ważne i piękne rzeczy

natomiast media zajmują się tylko sensacjami. Osobiście bardzo lubi historię i wydaje mu się, że szczególnie historia regionalna jest za mało znana, bo często nawet historycy, którzy wykładają historię nie znają historii regionalnej. Tym tematem trzeba zająć się więcej, bo jest to ciekawa historia. Poprzednio Pan Jerzy Piątkowski opracował publikację na temat pomników pamięci ziemi bielskiej i zorganizowano wyjazd po tych miejscach. Uważa, że Biblioteka też mogłaby w temacie historii regionalnej coś robić, bo to bardzo ważna rzecz. Uważa, że więcej powinny być rozreklamowane imprezy, bo one są piękne. Kolejna sprawa, to chodzi o nagrody, żeby przyciągnąć więcej młodzieży. Często narzeka się na młodzież a z doświadczenia wie, że warto nawet w tym złym uczniu znaleźć coś pozytywnego i za to pochwalić, takie działanie jest bardziej skuteczne. Nie tylko MBP, ale i wszystkie placówki kultury powinny docenić uczestników organizowanych imprez nawet drobną rzeczą, dyplomem zwłaszcza, że są to małe koszty. Trzeba dawać takich rzeczy jak najwięcej i nie bać się krytyki, że za dużo tych medali, dyplomów, lecz trzeba doceniać tych uczniów, zauważać ich, bo w ten sposób zaraża się ich kulturą.

Dyrektor MBP-W.Cieśla poinformował, że po konkursie nikt nie odchodzi z pustymi rękoma i za udział każdy ma wyróżnienie. Dzieci, które przychodzą na ferie do MBP dostają co tylko możliwe, bo jest to taka zachęta. Odnośnie tematu regionu to podstawowym statutowym obowiązkiem Biblioteki jest gromadzenie czasopiśmiennictwa, tego wszystkiego co dotyczy kultury i historii regionu, co się ukazało zaczynając od ulotki jako dokumentu życia społecznego. Gromadzą ulotki wyborcze radnych, którzy startowali w wyborach, bo za jakiś czas może ktoś będzie pisał prace i będzie tym zainteresowany. Obowiązkiem każdego wydawcy, jeśli ukazują się jakiegokolwiek wydawnictwo dotyczące Bielska, jest oddanie kilku egzemplarzy do Biblioteki i posiadają publikacje Pana Piątkowskiego, Pana Romaniuka i Pana Fionika. Cokolwiek kto napisze również odnośnie spraw mniejszości, wszystko to jest gromadzone, bo taki jest obowiązek Biblioteki. Na pewno jest to popularyzowane stąd są spotkania z historykami np. Panem Leończukiem, który jest kompendium wiedzy i nie tylko o historii najnowszej, ale i tej związanej z regionem. Teraz dzięki możliwościom pozyskiwania funduszy unijnych bardzo dużo się wydaje, nawet w Bielsku i te wszystkie wydawnictwa trafiają do MBP. Wydaje m.in. Pan Jalinik, Pan Kozieradzki i nawet młodzież, jeśli pisze jakieś prace, ciekawe elaboraty to też są one gromadzone w Bibliotece. Osobiście też jest tym zainteresowany, bo poprzednio pracował w Muzeum i ma duży szacunek do pamiątek regionalnych.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski stwierdził, że ma trochę zastrzeżenia do szkół, bo wydaje mu się, że teraz jest bardzo dużo nauczycieli takich, co tylko wykonają swoje obowiązki i na tym koniec a to jest przecież piękny zawód z powołania.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że byli tacy nauczyciele i będą. Są różni nauczyciele.

Członek Komisji-A.Niegierewicz stwierdziła, że tacy byli i będą, ale trudno zaprzeczać, że takich nie ma.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski uważa, że Biblioteka i inne ośrodki powinny mieć bardzo bliski kontakt ze szkołami i cieszy to co mówiła Pani Mańko. Nie wiadomo, czy wszystkie szkoły tak współpracują.

Dyrektor MBP-W.Cieśla poinformował, że w każdej szkole są bibliotekarze szkolni, którzy są ambasadorem Biblioteki i są z nimi w kontakcie. Raz do roku jest organizowane zebranie wszystkich bibliotekarzy, z całego byłego powiatu. Biblioteka pracuje w sieci i chociaż nie jest formalnie placówką powiatową, ale jeśli ktoś chce wypożyczyć pewną pozycję z MBP to za pośrednictwem innej biblioteki można to zrobić. Na wspólnej konferencji omawiają sprawy i wymieniają doświadczenia zawodowe. W każdej szkole są bibliotekarze szkolni, poloniści, historycy, nauczyciele zajmujący się kulturą, czy wiedzą o społeczeństwie i jeśli Biblioteka organizuje imprezę, konkurs to wcześniej do dyrektora dają pismo, ale kontaktują się z bibliotekarzem szkolnym i jego powinnością jest to, aby w swoim środowisku zachęcić, zorganizować frekwencję. Wiedzą wtedy, że organizując taką imprezę to szkoły przyjdą. Oferty są kierowane do wszystkich, szkół średnich, gimnazjalnych i szkół podstawowych. Zależy na jakim poziomie jest impreza i jeśli np. organizuje się spotkanie z historykiem, to nie będzie się zapraszać szkół

podstawowych, ale jeśli to będzie ich dotyczyło, to oczywiście tak. Na takiej zasadzie jest współpraca ze szkołami. Dodał, że jeszcze raz serdecznie zaprasza radnych do MBP.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski podziękował Dyrektorowi MBP za udział w posiedzeniu. Stwierdził, że są to bardzo ważne rzeczy dla miasta i społeczności. Cieszy fakt, że jest tyle zespołów i mnóstwo jest ich członków. Często widzi się Panią Bilmin, Panią Niegierewicz, ale tych pozostałych członków zespołów też trzeba zauważyć i docenić.

Dyrektor MBP Wiesław Cieśla opuścił salę obrad.

Członek Komisji-A.Niegierewicz poinformowała, że wielokrotnie dopominała się o zorganizowanie imprezy integracyjnej wszystkich zespołów i w końcu przy pomocy Pani Elżbiety Bilmin udało się to zrobić. Po raz pierwszy w BDK odbyła się taka impreza dla zespołów działających przy Domu Kultury. Podała taki pomysł i chce, aby te spotkania były nadal. Dodała, że w Hajnówce tego typu imprezy zawsze były.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski uważa, że to trzeba to kontynuować.

Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją i przyjęła ją do wiadomości.

Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w 2010 r.

Na posiedzenie poproszono Dyrektora MOSiR Andrzeja Krzywca.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił się z pytaniem, jakie inwestycje interesują MOSiR.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił się z pytaniem, co zrobić, aby na mecze przychodziło więcej ludzi.

Dyrektor MOSiR-A.Krzywiec poinformował, że jeśli chodzi o inwestycje to konieczna jest budowa hali, bo chcąc cokolwiek robić, jakąś większą imprezę to teraz są wymogi, że musi być widownia. Unia też mówi, że imprezy robi się komuś i ktoś musi to oglądać.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski stwierdził, że na pewno hala jest potrzebna i patrząc z perspektywy kilku lat to najlepszy okres na jej budowę był 5 lat temu. Wtedy zajmowano się innymi sprawami a teraz jest coraz gorzej tę inwestycję zrealizować.

Dyrektor MOSiR-A.Krzywiec uważa, że 6 lat temu był taki okres, bo jeszcze Unia wtedy nie miała takiego głosu. Teraz, jeśli chodzi o pozyskanie środków to kontaktował się z Ministerstwem Sportu, Urzędem Wojewódzkim oraz z Totalizatorem i teraz wszystko jest sędowane na Urząd Marszałkowski. Zarząd Województwa zlecił opracowanie Strategii i gdy chodziło o pozyskanie środków z działania III - rozwój turystyki i kultury to każdej miejscowości zostały nadane punkty. Na początek miejscowości atrakcyjne turystycznie te z północy otrzymały 25 punktów a nasze miasto jest poza kategorią i ma zero punktów. Wniosek był trzykrotnie zmieniany, przeprojektowano w ten sposób, że tylko została sama hala, bo początkowa wartość zadania, hala wraz z hotelem wynosiła 30 mln. zł. Trzeba było mieć minimum 60 punktów, aby zakwalifikować się do dofinansowania.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił się z pytaniem, jaki byłby koszt tej hali.

Dyrektor MOSiR-A.Krzywiec wyjaśnił, że niecałe 16 mln.zł. Jest to już takie minimum, aby można było starać się pieniądze unijne a jeszcze do tego dojdzie wyposażenie.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił uwagę, że już na samym starcie składany projekt otrzymał 25 punktów mniej a jakie miasta miały te punkty.

Protokół Nr 4/11 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Rady Miasta Bielsk Podlaski w dniu 22 marca 2011 r.

Dyrektor MOSiR-A.Krzywiec poinformował, że np. Augustów, Suwałki, czyli te miasta, gdzie i tak jadą turyści. Gdyby doliczyć te 25 punktów do posiadanych 44 to już by było ponad 60 punktów.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił się z pytaniem, czy w tym zakresie nie da się nic zrobić, czy nie można tu uwzględnić np. Szlaku Jagiellońskiego i Puszczy Białowieskiej.

Dyrektor MOSiR-A.Krzywiec poinformował, że pół punktu dopisano za Szlak. Bielsk Podlaski jako jedyne miasto powiatowe nie ma odpowiedniej hali, bo przy szkole to jest sala gimnastyczna.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski uważa, że chyba za mało wykorzystuje się wielokulturowość naszego miasta. W Bielsku jest przekrój wszystkich wyznań jakie są w Polsce, 16 czy 17. Tego nie ma w innych miastach i może biorąc to pod uwagę można było uzyskać dodatkowe punkty.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił uwagę, że to bardziej w kulturze można wykorzystać, ale nie w sporcie.

Dyrektor MOSiR-A.Krzywiec poinformował, że w Polsce buduje się wiele rzeczy na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego tj. bierze się na dany cel kredyt a potem go miasto spłaca. Na pewno trzeba mieć na uwadze istniejącą sytuację, czy miasto na to stać, czy nie i co pierwsze ma być realizowane, ale to jedyna szansa, bo dokumentacja na halę jest, wszystko jest, tylko ktoś władny musi podjąć decyzję.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił się z pytaniem, czy jest już pozwolenie na budowę.

Dyrektor MOSiR-A.Krzywiec poinformował, że jest. W 2009 roku, 9 marca udzielono pozwolenia i jeszcze rok będzie ono ważne. Robi się wszystko, aby je przedłużyć, bo jak nie w tym roku to w następnym zawsze można podjąć decyzję. Na wybudowanie takiej hali potrzeba 18 miesięcy.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że trzeba uważać, aby dokumentacja nie straciła ważności. Dobrze, że hala jest w prognozach, ale zewnętrznych środków nie będzie.

Członek Komisji-K.Mańko zwróciła się z pytaniem, czy w tej hali będzie lodowisko, bo dzieci jeżdżą na lodowisko do Białegostoku.

Dyrektor MOSiR-A.Krzywiec poinformował, że lodowisko jest planowane po lewej stronie przy wjeździe do MOSiR, gdzie latem byłyby korty tenisowe a zimą lodowisko na zewnątrz. Dodał, że były też rozmowy odnośnie budowy „Orlika” przy Szkole Podst. Nr 2, gdzie mogłyby odbywać się treningi i na taki obiekt to można jeszcze składać wnioski. Poinformował, że za dokumentację z Interregu zwrócono pieniądze i nie licząc przeprojektowania kosztowała ona w sumie 56 tys.zł. Umowa była na 225 tys.zł, ale projektant się spóźnił i były naliczone odsetki.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił się z pytaniem, na ile miejsc jest hala, bo chodzi o to, żeby nie zrobić za dużej.

Dyrektor MOSiR-A.Krzywiec poinformował, że na 350 miejsc stałych i na teleskopach. Łącznie z miejscami stojącymi dla 200 osób to byłoby docelowo na 700.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski poinformował, że był ostatnio na turnieju piłkarskim i wiele osób chętnie poszłoby oglądać rozgrywki, ale nie ma na to miejsca. Inne mniejsze miejscowości mają hale wymiarowe a w naszym mieście tego brakuje. Wszyscy są zgodni, że hala jest bardzo potrzebna i trzeba wszystko robić, aby ona była zwłaszcza, że w Bielsku jest druga liga koszykówki.

Dyrektor MOSiR-A.Krzywiec poinformował, że mniejszym ośrodkom łatwiej na to pozyskać środki. Dodał, że jest też w Bielsku IV liga piłki nożnej i dużo jest drużyn młodzieżowych. Uważa, że na pewno nie można mówić, że nie będzie tej hali, bo jak nie teraz to za jakiś czas.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że może jakieś środki się pojawiają. Ważne jest utrzymanie pozwolenia i żeby go nie utracić, to trzeba pewne przedsięwzięcia realizować a przy okazji coś jeszcze będzie powstawało.

Dyrektor MOSiR-A.Krzywiec poinformował, że zostały wycięte topole, które zagrażały bezpieczeństwu, to pierwszy etap i na trzy lata znowu jest ważne pozwolenie.

Wobec braku dalszych pytań **Przewodniczący Komisji** podziękował Dyrektorowi MOSiR za udział w posiedzeniu i stwierdził, że informacja została przyjęta.

Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją i przyjęła ją do wiadomości.

Dyrektor MOSiR Andrzej Krzywiec opuścił salę obrad.

Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w 2010 r.

Na posiedzenie poproszono Dyrektorkę ŚDS Lucynę Pakułę i Kierownik Działu MOPS Annę Niewińską.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił się z pytaniem, czego Panie oczekują od radnych, od tej Komisji.

Dyrektor ŚDS-L.Pakuła poprosiła o skorygowanie błędu, który pojawił się w ich sprawozdaniu na str. 15, dotyczącego kwoty dochodów własnych, środków obrotowych na początek 2010 roku, gdzie powinna być wstawiona kwota 1108,39 zł. Stwierdziła, że od Komisji oczekuje współpracy, wspierania i zrozumienia potrzeb.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił się z pytaniem odnośnie pracowników środowiskowych w MOPS.

Kierownik Działu MOPS-A.Niewińska poinformowała, że są pracownicy socjalni i opiekunki środowiskowe, czyli pracownice, które świadczą usługi opiekuńcze. Są to dwa zupełnie różne zawody.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił się z pytaniem, ile jest tych pracowników.

Kierownik Działu MOPS-A.Niewińska wyjaśniła, że 10 pracowników socjalnych i 12 opiekunek.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił się z pytaniem, ile jest osób do których chodzą opiekunki.

Kierownik Działu MOPS-A.Niewińska poinformowała, że w tej chwili są 73 osoby objęte usługami opiekuńczymi.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił uwagę, że jest 12 opiekunek i każda z nich ma dziennie rozpisane 8 godzin, u każdej z osób, którymi się opiekuje po kilka godzin. Poinformował, że miał zgłoszenia od jednej osoby, która mówiła, że nigdy nie ma u niej opiekunki przez przykładowo 4 godziny, bo któraś z opiekunek zachorowała a mają rozpisane 8 godzin. Wobec tego jest ich za mało a nie ma nadgodzin płatnych. Niektóre osoby płacą za te usługi opiekuńcze.

Kierownik Działu MOPS-A.Niewińska poinformowała, że większość ponosi odpłatność.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił uwagę, że jeśli opiekunka idzie na urlop, czy zachoruje to pozostałe muszą ją zastąpić i zamiast np. 5 godzin u danej osoby pracują 2,5 godziny i szybko muszą iść do następnej toteż nie ma tych godzin wypracowanych. Po prostu opiekunki nie są tyle godzin u danej osoby ile powinny być i te osoby szczególnie, które płacą czują się pokrzywdzone.

Kierownik Działu MOPS-A.Niewińska stwierdziła, że na pewno nie ma dobrego rozwiązania, ponieważ w wymiar usług opiekuńczych wchodzi zarówno przyjsie w środowisko. Z drugiej strony to nie mogą świadczyć usług opiekuńczych w takim wymiarze, aby każdy był zadowolony, więc muszą tak te godziny pracy podzielić, aby w miarę wszystkim dogodzić, ale to nie zawsze się da.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił uwagę, że są takie sytuacje, gdy opiekunka środowiskowa dostaje u jednej osoby 4 godziny, u drugiej - 4 i trzeciej 5 godzin to wychodzi 13 godzin a przecież ona może pracować tylko 8 godzin.

Kierownik Działu MOPS-A.Niewińska poinformowała, że tak nie ma.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski uważa, że tutaj brakuje ludzi, bo musi być przecież zapewnione zastępstwo za osoby, które są na urloпах, czy zwolnieniach. Chodzi o to, aby nie było to kosztem tych osób, które potrzebują pomocy i płacą za godziny opiekuńcze. W sytuacji, gdy opiekunki nie mogą być u danej osoby np. 4 godzin a tylko dwie, to tyle wpisywać i za to pobierać opłatę.

Kierownik Działu MOPS-A.Niewińska wyjaśniła, że opiekunki pracują na podstawie karty pracy i jeśli opiekunka w danym dniu jest na zastępstwie i ma 5 środowisk, to na karcie pracy nie może wykazać więcej godzin odpracowanych aniżeli 8 godzin, czyli faktycznie musi pisać, ile godzin była u poszczególnych osób i suma musi wynosić 8 godzin. Nie może dojść do takiej sytuacji, że opiekunka fałszuje kartę pracy, ponieważ to jest przestępstwo a ponadto jest to łatwe do wyłapania dla koordynatora usług opiekuńczych, bo z grafiku musi wynikać stan faktyczny a nie prze fałszowany i takiej sytuacji nie może być.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił uwagę, że w sytuacji, gdy osoba płaci za usługi opiekuńcze np. 250, czy 350 zł i ma wpisane przykładowo 4 godziny a tyle czasu nie ma u niej opiekunki i te osoby mówią, że niezależnie od tego, czy opiekunka pracuje u nich 4, czy 2 godziny to i tak płacą tyle samo.

Kierownik Działu MOPS-A.Niewińska poinformowała, że tak nie jest, ponieważ na koniec każdego miesiąca następuje rozliczenie godzinowe i jeśli opiekunka wypracuje u danej osoby 12 godzin to ta osoba tylko za te 12 godzin zapłaci a nie za 20 godzin, które zakładano w decyzji.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski poinformował, że pracownice tego nie wiedzą, bo one inaczej to tłumaczyły.

Kierownik Działu MOPS-A.Niewińska wyjaśniła, że na etapie pisania decyzji, przyznawania pomocy to zakładają, że będzie się świadczyć usługi opiekuńcze 5 dni w tygodniu po 3 godziny dziennie, ale potem te rozliczenie jest dokonywane na koniec miesiąca i ono nie może być większe jak 5 dni w tygodniu po 3 godziny i patrzą na faktyczne zużycie godzin. W sytuacji, gdy u danej osoby z 3 godzin wypracowane zostały tylko 2 godziny to ta osoba zapłaci tylko za te 2 godziny. Nigdy tak nie ma, że odpłatność jest taka sama w danym miesiącu. Oprócz tego, że są karty pracy to koordynator dokonuje rozliczenia miesięcznego tych godzin.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski stwierdził, że powinno się tę sprawę wyjaśnić, bo pracownice nie wiedzą tego i źle tłumaczą dla podopiecznych. Zwrócił uwagę, że Dyrektor MOPS Pan Wasiluk mówił, że ludzi piszą skargi toteż trzeba to wyjaśnić osobom, które są objęte usługami opiekuńczymi a pracownice nie wyjaśniają i nie znają tych spraw.

Kierownik Działu MOPS-A.Niewińska poinformowała, że przecież to nie jest ich zadanie, aby o takich szczegółach informować, bo one pracują na podstawie karty pracy. Zawsze jest tak, że w momencie kiedy osoba ubiega się o usługi opiekuńcze to do danej osoby zawsze przychodzą dwie osoby na rozpoznanie środowiska, przychodzi pracownik socjalny i koordynator usług opiekuńczych. Na tym etapie są wyjaśniane wszystkie wątpliwości i pytania, wtedy opowiada się tej osobie o wszystkim, że jest karta pracy, że usługi opiekuńcze rozlicza się w oparciu o kartę pracy i nikt nie mówi, że będzie się płacić za godziny, które nie zostały wypracowane. Panie opiekunki wykonują pracę fizyczną i często jest tak, że nie wiedzą one jak to dalej się proceduje.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski podkreślił, że jest to ciężka, niewdzięczna praca.

Kierownik działu MOPS-A.Niewińska stwierdziła, że tego nikt nie kwestionuje, tylko sporo zamętu i takiego niedopowiedzenia wynika z tego, iż te panie nie mają wiedzy na ten temat a poza tym nie ma takiego obowiązku, aby je w takie szczegóły wprowadzać.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski poinformował, że ta sprawa wyszła w tym roku, bo zna kilka osób i takie informacje dotarły, że jest to kosztem godzin na usługi opiekuńcze. Podziękował za wyjaśnienie.

Członek Komisji-K.Mańko zwróciła się do Pani Dyrektor ŚDS z prośbą, aby impreza organizowana na 6 grudnia nadal pozostała i trzeba tak napisać projekt, aby to było, bo jest to wspiana impreza.

Dyrektor ŚDS-L.Pakuła poinformowała, że projekt jest napisany i bardzo by chciała, aby to się udało. Mnóstwo szkół, instytucji, ludzi garnie się do tego a przecież chodzi o to, aby budować sieć oparcia społecznego i to jest ich wyjście w środowisko. Od 10 lat organizują Mikołajki. Na początku był pomysł, żeby wyjść do środowiska i mając pewne środki od sponsorów oraz angażując trochę własnych zorganizowano imprezę i zauważono, że jest zainteresowanie środowiska. Była to pierwsza impreza przy ratuszu, gdzie jeszcze rosły drzewa i krzaki a występy odbywały się na platformie z Maksbudu. Na tę imprezę przyjechał wojewoda co nadało pewnego dostojęstwa i też był on zaskoczony, że jest tyle ludzi. Okazało się, że pomysł jest trafiony i od tego momentu jest to organizowane. Przez 2-3 lata było to sponsorowane a potem zaangażował się w to Urząd Miasta i do tego roku nie było problemu, jeśli chodzi o sprawy organizacyjnej a jest to duża impreza i ogromna odpowiedzialność. Zawsze to wychodziło i jest tym zainteresowanie, ale wiadomo jaka jest teraz sytuacja finansowa jednostek, samorządu toteż w tym roku nie ubiegali się o to, aby za specjalnie pozyskiwać te środki. Budżet placówki ze strony wojewody też jest ograniczony i stąd zastosowano inny sposób tj. projekt z zakresu organizacji sieci oparcia społecznego, gdzie wniosek składa się do Ministerstwa i po ewentualnym zaakceptowaniu otrzymuje się środki, ale musi to być ciekawa koncepcja. Jest to z punktu widzenia organizacji pozarządowych i jako Dom Środowiskowy nie bardzo mogą się ubiegać, ale z przeprowadzonej rozmowy wynika, że Urząd Miasta pod tym się podpisze a ŚDS będzie jako placówka organizująca. Projekt został przygotowany, zostanie złożony tylko nie wiadomo, czy pozyska się środki. W roku ubiegłym w ramach tego projektu tylko w innym zakresie zdobyto środki i w placówce zrealizowano ciekawy projekt. Bardzo by chciała, aby to wyszło.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił się z pytaniem, ile w placówce zarabia pielęgniarka.

Dyrektor ŚDS-L.Pakuła poinformowała, że ok. 1400 zł. Dochodzi dodatek stażowy więc licząc te wszystkie pochodne to taka jest kwota a młodsza stażem dostaje 1200-1300 zł. na rękę.

Przewodniczący Komisji podziękował z udzielone wyjaśnienia.

Dyrektor ŚDS Lucyna Pakuła i Kierownik Działu Anna Niewińska MOPS opuścili salę obrad.

Na posiedzenie przybył **Dyrektor BDK-S.Łukszuk**, który poinformował, że w sprawozdaniu BDK na str. 3 wszystko jest prawidłowo zapisane i Zespół „Kuranty” zajął drugie miejsce, bo to jest sprawozdanie za 2010 rok. Poinformował, że posiada protokół BTSK, gdzie podano, że zespół zajął drugie miejsce natomiast w tym roku zajął pierwsze miejsce.

Dyrektor BDK S.Łukaszuk opuścił salę obrad.

Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją i przyjęła ją do wiadomości.

Informacja z działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w 2010 r.

Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją i przyjęła ją do wiadomości.

Informacja z działalności Pływalni Miejskiej „Wodnik” w 2010 r.

Na posiedzenie poproszono Dyrektora Pływalni Wodnik Władysława Kuczyńskiego.

Z-ca Przewodn. Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił uwagę, że jest bardzo duża dotacja utrzymanie. Dodał, że mniej osób korzysta z solarium na Pływalni.

Członek Komisji-A.Niegierewicz stwierdził, że jak ludzie mniej korzystają z solarium to dobrze, bo jest to zdrowiej.

Na posiedzenie przybył Dyrektor Pływalni Wodnik Władysław Kuczyński

Przewodniczący Komisji Grzybowski zwrócił się z pytaniem, czego Pan Dyrektor od nich oczekuje.

Dyrektor Pływalni-W.Kuczyński poinformował, że dobrej współpracy.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił uwagę na to, czy Pan Dyrektor narzeka, że źle się współpracuje.

Dyrektor Pływalni-W.Kuczyński stwierdził, że tego nie powiedział, lecz oczekuje dobrej współpracy, bo jest nowa Rada.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski stwierdził, że skoro jest dobra współpraca to w tym roku będzie bardzo dobra. Stwierdził, że też dużo się dzieje w Pływalni.

Z-ca Przewodn. Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że tutaj żadnych uwag nie ma, a jedynie zwrócono uwagę na słabe wykonanie dochodów z solarium, ale w sumie to dobrze, bo to jest zdrowiej.

Dyrektor Pływalni-W.Kuczyński poinformował, że odnośnie solarium sytuacja jest taka, że w Bielsku przybyło w ostatnich latach mnóstwo punktów solaryjnych a z drugiej strony to prywatnie nie jest za tym, aby za mocno to wspierać, oczywiście co innego, jeśli osoby z umiarem korzystają z solarium.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił się z pytaniem, jak jest ze sprawą karnetów, czy wszystko dobrze funkcjonuje, czy nie ma żadnych problemów z rozliczaniem.

Dyrektor Pływalni-W.Kuczyński poinformował, że nie ma żadnych problemów z rozliczaniem, tendencja w zakresie karnetów jest wzrostowa i w ubiegłym roku było powyżej 200 tys.zł netto ze sprzedaży.

Z-ca Przewodn. Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił się z pytaniem, jak otwarcie Pływalni w Hajnówce odbiło się na frekwencji w Pływalni w Bielsku.

Dyrektor Pływalni-W.Kuczyński stwierdził, że trudno mu jest w tej chwili powiedzieć z uwagi na to, że Pływalnia w Hajnówce została otwarta w połowie grudnia 2009 roku. Na początku 2010 roku była bardzo mroźna i śnieżna zima a to odbija się na frekwencji dlatego, że niektórym ciężko dojechać. Na pewno dobiło się to na frekwencji, ale nie potrafi dokładnie określić w jakim stopniu. Hajnówka leży niedaleko od

Bielsko i na pewno niektóre osoby pojechały z ciekawości, sprawdzenia i porównania warunków na pływalni. Według jego szacunków stracono 3-4% klientów, jeśli chodzi o mieszkańców Hajnówki. W ubiegłym roku mieszkańcy Bielska Podlaskiego jeździli do Hajnówki, żeby zobaczyć basen, ale myśli, że w tej chwili to się unormowało. Cenami basen w Hajnówce specjalnie nie odbiega od Pływalni w Bielsku a dojazd też kosztuje i traci się na to czas.

Na posiedzenie przybyła Zastępca Burmistrza Miasta - Walentyna Szymczuk.

Przewodniczący Komisji podziękował Dyrektorowi Pływalni za wyjaśnienia i stwierdził, że Komisja zapoznała się z informacją.

Dyrektor Pływalni Władysław Kuczyński opuścił salę obrad.

Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją i przyjęła ją do wiadomości.

Sprawozdanie z realizacji Planu Gospodarki Odpadami i Planu Ochrony Środowiska.

Członek Komisji-K.Mańko zwróciła uwagę, że do 2032 r. trzeba zdjąć azbest i można składać w tej sprawie podania do Urzędu Miasta. Zwróciła się z pytaniem, czy dotyczy to również pokryć dachowych budynków gospodarczych i czy Urząd Miasta pokrywa koszty zdjęcia i wywozu azbestu.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk wyjaśniła, że finansowane jest w 100% zdjęcie, transport i utylizacja. Dotyczy to każdego dachu i nie finansują tylko zakupu nowej blachodachówki, czy blachy. W budżecie miasta na 2011 rok zabezpieczono kwotę 87 tys.zł na ten cel a wpłynęło bardzo dużo podań. Termin składania podań był do końca lutego. Podań wpłynęło łącznie na 5440 m2 utylizacji azbestu. Wartość szacunkowa 1m2 demontażu, transportu i utylizacji wynosi ok. 23 zł i po przeliczeniu okazało się, że będzie za mało pieniędzy. W związku z tym przy zmianach budżetowych jest podstawiona dodatkowo kwota 40 tys.zł. Wszystkie te wnioski zostaną skumulowane i przedłożone do WFOSiGW najpóźniej do końca marca br. Mając przyrzeczenie dotacji zostanie przeprowadzony przetarg, zostanie wyłoniony wykonawca, które będzie wykonywał te prace. Będą opłacane wszystkie faktury, które wpłyną i na które są zwarte umowy. Ten program obowiązuje również w następnym roku i już można teraz składać podania do Urzędu Miasta na biuro podawcze. Sprawy te prowadzi Referat Gospodarki Komunalnej. Dodała, że na tego rodzaju prace dotyczące wymiany dachu trzeba dokonać zgłoszenia do starostwa.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił uwagę, że w tej informacji jest mowa o ścieżkach rowerowych. Zwrócił się z pytaniem, ile jest tych ścieżek rowerowych w Bielsku, czy jest ich ewidencja. Wydaje mu się, że miasto zbyt mocno te ścieżki próbuje wprowadzić.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk stwierdziła, że to nie jest tak. Dodała, że zaraz przyniesie mapę ścieżek rowerowych.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił uwagę, że ścieżki rowerowe muszą mieć odpowiednie parametry techniczne natomiast zna wiele takich przypadków, gdzie jest dopuszczony ruch rowerowy na chodnikach i jest to bez sensu. Pewna analiza musi być zrobiona, bo stwarza to nawet niebezpieczeństwo i jak dojdzie do jakiegoś zdarzenia to może być problem. Coraz częściej słyszy się takie opinie i czy troszeczkę nie jest tego za dużo.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski uważa, że na niektórych małych ulicach jest to bez sensu, bo nie da się jechać i ludzie nie korzystają z tego.

Członek Komisji-K.Mańko zwróciła uwagę, że na ul.Kleszczelowskiej nie ma ścieżki rowerowej natomiast chodnik służy do jazdy rowerem. Na tej ulicy aż się prosi, aby była ścieżka rowerowa, ponieważ od chodnika do posesji jest spora przestrzeń. Dodała, że na tej ulicy bardzo dużo osób jeździ rowerami do Lewek.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że może tam trzeba wprowadzić tę ścieżkę rowerową, ale np. na ul.Sportowej chodnik ma 1,5 metra i przy samych ogrodzeniach jest ścieżka rowerowa. W sytuacji, gdy ktoś wychodzi z podwórka to rowerzysta od razu może potrącić tę osobę, bo wcześniej jej nie zobaczy. Dodał, że nie jest przeciwnikiem ścieżek rowerowych i nie chce tu być źle zrozumiany.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk poinformowała, że ścieżki rowerowe powstają w ten sposób, ponieważ dąży się do tego, aby zamknąć je w kształcie ósemki, żeby można było przejechać się nimi i wrócić. Zaczynając od ul.Kleeberga, gdzie po jednej stronie ulicy jest ścieżka rowerowa a po drugiej stronie chodnik, dalej jedzie się ścieżką rowerową ul.Piłsudskiego następnie przez tory na ulicę Dubiażyńską i w ul.Studziwodzką.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił uwagę, że na ul.Sportowej są bardzo wąskie ścieżki rowerowe, są takie fragmenty i jest tam dopuszczony ruch a ledwie można tam się zmieścić. Czy są tam spełnione techniczne parametry, czy są odpowiednie szerokości, bo przecież żeby była ścieżka rowerowa i w obie strony można było jechać rowerem, to musi być odpowiednia szerokość 2 czy 2,5 metra a tam jest 1,5 metra chodnika. Czy to jest zgodne z przepisami, bo jeśli komuś coś się stanie to mogą być z tego tytułu problemy.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk stwierdziła, że tamtędy da się przejechać i nie chce na ten temat polemizować.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że odnosi wrażenie jakby trochę za mocno, na siłę niektóre ścieżki się tworzy. Nie neguje tych ścieżek i bardzo dobrze, że została zrobiona ścieżka na ul.Kleeberga, bo tam jest odpowiednie na to miejsce, ale na ul. Studziwodzkiej na początku momentami jest wąsko.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk poinformowała, że tam z jednej i drugiej strony nie byłoby innej możliwości, ale da się przejechać i sama to sprawdzała pokonując rowerem całą ścieżkę.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że rowerem da się jechać i można się zmieścić na węższej drodze, ale chodzi o to, że tam nie powinno być tej ścieżki, bo ona nie spełnia wymaganych parametrów technicznych. Zwrócił uwagę, że należałoby przyjrzeć się sprawie ścieżek rowerowych, czy wszystkie na terenie miasta mają odpowiednie parametry.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk poinformowała, że to przekaze.

Członek Komisji-A.Niegierewicz zwróciła uwagę, że są straszne dziury w jezdni na ul.Wyszyńskiego i jeśli będą robione naprawy to trzeba pamiętać o tej ulicy.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk poinformowała, że cały czas po kolei dokonuje się łatania dziur, ale wszystkiego od razu nie da się zrobić.

Komisja zapoznała się z przedłożonym sprawozdaniem i przyjęła go do wiadomości.

Projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r.

Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił uwagę, że została zwiększona kwota wydatków m.in. o ponad 500 tys.żł. Pochodzi to ze środków o których mowa w art. 217 ustawy o finansach, czyli są to środki niewykorzystane z roku ubiegłego, bo tej pozycji nie było przedtem, czy są to oszczędności z poprzedniego roku.

Na posiedzenie poproszono Główną Księgową Ludmiłą Korzeniewską.

Członek Komisji-A.Niegierewicz poruszyła sprawę wykonania oświetlenia odcinka ul.Brańskiej, które to zadanie było planowane w zeszłym roku i na ten cel przeznaczono pewną kwotę.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił się o wyjaśnienie zapisu dotyczącego przeznaczenia 400 tys.zł na uzbrojenie terenów inwestycyjnych, wykonanie dokumentacji projektowej i studium wykonalności.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk wyjaśniła, że w Programie Operacyjnym Rozwój Polski Wschodniej jest priorytet - wzrost innowacyjności i wspierania przedsiębiorczości w regionie, działanie - tworzenie warunków dla rozwoju innowacyjności oraz poddziałanie 1.2.1, które obejmuje tereny inwestycyjne. Można dokonać uzbrojenia kompleksowego terenów inwestycyjnych w kanały sanitarne, kanały deszczowe, nawierzchnię i można pozyskać dofinansowanie maksymalnie do 90% wartości zadania. Warunkiem ubiegania się o dofinansowanie jest to, że należy mieć zrobioną dokumentację. Zamierza się wystąpić o uzbrojenie terenów inwestycyjnych, realizować ten projekt a tereny objęte tym działaniem byłyby na byłym POM. W sytuacji, gdyby miasto pozyskało dofinansowanie to też wartością kwalifikowaną będzie te 400 tys.zł, czyli można ubiegać się o zwrot tych środków w wysokości do 90%.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił uwagę, że na tym terenie jest chyba kanał sanitarny i czy nie da się go wykorzystać. Jest tam kanał tłoczny do Parcewa.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk poinformowała, że do tłocznego nie można się podłączyć. Jest tam jeszcze kawałek kanału, wzdłuż ul.Białowieskiej przebiegającego łąkami i tam można byłoby się podłączyć.

Na posiedzenie przybyła Główna Księgową Ludmiłą Korzeniewska.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił się z pytaniem odnośnie kwoty 500 tys.zł podanej w tabeli przychody i rozchody budżetu w poz. 8, której nie było wcześniej, czy są to środki pozostałe z 2010 roku.

Główna Księgową-L.Korzeniewska wyjaśniła, że są to wolne środki i wynikają one z rozliczenia roku ubiegłego.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił się z pytaniem, czy takie środki jeszcze będą.

Główna Księgową-L.Korzeniewska stwierdziła, że raczej nie będzie dlatego, że sprawozdawczość już została wykonana, zostały podliczone wszystkie dochody i wydatki. Wolne środki są wynikiem przede wszystkim przychodów i rozchodów, czyli zaciągnięte kredyty, pożyczki minus spłaty.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że wobec tego, jeśli pojawi się nowy wydatek to trzeba będzie zaciągać kredyt lub pożyczkę. Zwrócił się z pytaniem do Pani Burmistrz w sprawie ul.Chmielnej, ponieważ jest przyznana dotacja dla Zarządu Dróg Wojewódzkich, Zarządu Województwa na remont i modernizację ul.Białowieskiej, przebudowę chodników a bez odzewu pozostała sprawa ul.Chmielnej. W związku z tym, czym kierowano się wybierając to zadanie a nie to drugie.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk wyjaśniła, że tym, iż są tu mniejszy kwoty a ul.Chmielna jest bardzo droga, całe zadanie to koszt 4-5 mln.zł.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił uwagę, że powiat akurat prosił o tę kwotę, która tutaj jest podana.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk uważa, że nie ma sensu robić tej ulicy kawałkami. Zwróciła uwagę, że może będzie możliwość jeszcze gdzieś aplikowania i złożenia razem wniosku na to zadanie.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że nie sądzi, aby jakiegokolwiek tego typu możliwości były w najbliższym czasie.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk zwróciła uwagę, że można np. w ramach „schetynówki” na następny rok.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że z tego co wie to raczej trudne będzie wprowadzić to zadanie do „schetynówki”, ponieważ są plany i podjęte działania na inne obsłużenie a Zarząd stoi na stanowisku, że nie będzie prawdopodobnie składać dwóch wniosków a tylko jeden, aby zwiększyć szanse tego innego wniosku i nie będzie to ulica Chmielna.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk stwierdziła, że też w związku z tym ma pytanie, bo cały czas brane są pod uwagę inne ulice natomiast w Bielsku jeszcze razem z powiatem nie został złożony żaden wniosek. Miasto realizowało ulice powiatowe, m.in. wybudowało całą ul.Żwirki i Wigury i była tam tylko śladowa dotacja powiatu, ul.Mickiewicza też miasto całą budowało na odcinku do ul.Widowskiej, jak również całą ul. Widowską.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Alekiejuk zwrócił uwagę, że to dotyczy lat 90-tych, kiedy powiaty jeszcze nie funkcjonowały.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk poinformowała, że ul.Żwirki i Wigury była realizowana, kiedy już funkcjonował powiat i wówczas starostą był Marek Łukaszewicz.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że nie neguje tego tylko chce powiedzieć, że w 1999 roku powiat dołożył 200 tys.żł do umowy, którą już miasto miało zwartą na realizację chyba z „Ekoinbud”-em i potem powiat wykonał ul.Mickiewicza od ul.Widowskiej do Maksbudu oraz ul.Jana Pawła II.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk poinformowała, że miasto też wykonało tam kanał sanitarny. Ul.Jana Pawła II wykonano pół na pół a miasto poniosło większe wydatki, ponieważ wybudowało kanały sanitarne.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że nie chce się licytować co było robione, bo też może podać szereg tematów np. przełożenie wszystkich chodników od targowicy do ronda na ul.Mickiewicza i to też wymagało dosyć dużego zaangażowania, bo były różne podmioty, Spółdzielnia, banki i inne.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk stwierdziła, że też nie chce się licytować, ale uważa, że jeśli wprowadzać zadanie to trzeba robić to normalnie.

Wobec braku wniosków **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (3-za, 0-przeciw, 1-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 4 członków Komisji przy 4 uczestniczących w posiedzeniu.

Przewodniczący Komisji podziękował Głównej Księgowej L.Korzeniewskiej za udział w posiedzeniu i opuściła ona salę obrad.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że w takiej sytuacji nadal nie będzie ul.Chmielnej i miał pytanie dlaczego nie ul.Chmielna a ul.Białowieska, przecież prosili o pomoc.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski stwierdził, że może po półroczu pozostaną jakieś środki.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił uwagę, że zadania są zamykane później, najwcześniej pod koniec III kwartału i może wówczas będą pewne oszczędności, chyba, że po przetargach pozostaną jakieś środki. Zwrócił się z pytaniem, czy są większe przetargi inwestycyjne, gdzie nie ma jeszcze rozstrzygnięcia i na jaką wartość.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk poinformowała, że są, ale w tej chwili trudno odpowiedzieć na jaką wartość.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił się z pytaniem, czy może być to kwestia 2-3 mln. zł.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk poinformowała, że nie.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk poinformował, że chodzi o to, czy jest szansa wrócić do tematu ul.Chmielnej, bo wygląda na to, że będzie z tym problem. Składano wniosek, ale nie pozyskano na tę ulicę środków. Teraz miasto daje 280 tys. zł na ul.Białowieską i pojawia się pytanie dlaczego na tę ulicę a nie na ul.Chmielną.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk poinformowała, że sugerowano się tym, iż jest to mniejsza kwota.

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie dla Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski na lata 2011-2015.

Na posiedzenie poproszono Kierownika Referatu Oświaty i Kultury Eugeniusza Jakubowskiego.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił się z pytaniem, co to jest za Program.

Kierownik Ref.OK-E.Jakubowski poinformował, że ten Program wynika z ustawy i trzeba go opracować oraz wdrożyć w życie. Program wytycza pewne kierunki a najwięcej będzie robiła komisja interdyscyplinarna, którą też trzeba powołać. Będą tu skoordynowane działania Policji, MOPS, kuratorów sądowych, pedagogów. Komisja ta wypracuje swoje metody działania i w sytuacji, gdy ktoś się zgłosi na Policję, do MOPS, czy innej jednostki, to sprawa zostanie skierowana do komisji i tam będą podjęte odpowiednie działania.

Wobec braku uwag i wniosków **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (4-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 4 członków Komisji przy 4 obecnych na posiedzeniu.

Członek Komisji-A.Niegierewicz poruszyła sprawę propozycji dotyczącej ilości oddziałów w szkołach. Zwróciła się z pytaniem, czy to jest projekt, czy wstępnie zapytanie, informacja do Komisji i jak należy to traktować.

Kierownik Ref.OK-E.Jakubowski zwrócił uwagę, że pewne decyzje przez Radę zostały podjęte podczas uchwalenia budżetu i tam jest powiedziane, że należy szukać oszczędności. Referat dokonał analizy, gdzie w oświacie można cokolwiek zaoszczędzić i Burmistrz skierował to do Komisji Oświaty, aby wypowiedziała się na ten temat, czy oszczędzać, gdzie i z czego można zrezygnować. W tym opracowaniu są podane trzy grupy kosztów. Na posiedzeniu Komisji Oświaty była rozmowa na ten temat i były częściowo sugestie Komisji. W najbliższych dniach dyrektorzy będą opracowywali projekty organizacyjne szkół i pewne wytyczne pójdą z Urzędu odnośnie tworzenia lub nie, nowych oddziałów sportowych, czy liczby godzin na zajęcia z dziećmi specjalnej troski, zajęć dydaktyczno-wychowawczych, czy innych, czy też dyrektorzy mają przygotować arkusz z połączeniem np. klas trzecich, czy pierwszych gimnazjum.

Członek Komisji-K.Mańko zwróciła uwagę na to, dlaczego dotyczy to tylko Zespołu Szkół im.A.Mickiewicza.

Kierownik Ref.OK-E.Jakubowski poinformował, że to wynika z tabeli dotyczącej ilości uczniów i liczby oddziałów i jeśli z wyliczeń wychodzi, że w oddziale byłoby 35 uczniów, to nie ma takiej propozycji

natomiast tam, gdzie da się połączyć i np. z 3 oddziałów po 20 osób utworzyć dwa oddziały po 30 to taka jest propozycja.

Członek Komisji-A.Niegierewicz zwróciła uwagę, że jest propozycja, aby np. w klasach, które w następnym roku będą klasami trzecimi gimnazjum z 93 osób zamierza się zrobić trzy klasy po 31 osób a przecież ci uczniowie będą pisać egzamin gimnazjalny i jak w tak dużej grupie można pracować.

Członek Komisji-K.Mańko poinformowała, że z tym się nie zgadza i to już mówiła na poprzedniej Komisji.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski stwierdził, że też uważa, że klasy nie powinny być zbyt liczne. Przy 93 osobach powinno być 4 klasy.

Członek Komisji-A.Niegierewicz poinformowała, że przy 93 osób wychodziłoby po 31 osób w klasie i jak można pracować z taką grupą. W tym roku są 4 klasy, ale na następny rok przewiduje się zrobić trzy.

Kierownik Ref.OK-E.Jakubowski zwrócił uwagę, że te cztery klasy są nieliczne.

Członek Komisji-A.Niegierewicz poinformowała, że w trzech klasach jest po 23 osoby i w jednej 24.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski uważa, że tak powinno być.

Kierownik Ref.OK-E.Jakubowski zwrócił uwagę, że to jest dobre i nie dobre, bo jeżeli klasa liczy 23 lub 24 uczniów to nie podzieli się ich na zajęciach w-f, angielskiego, informatyce a gdy klasa ma 30 uczniów to zostanie podzielona na w-f, informatyce, i wtedy mniejsze grupy będą uczyły się angielskiego. Natomiast, jeśli chodzi o wyniki to nie zawsze tam, gdzie klasy są najmniej liczne to są wyniki najwyższe w mieście. Zdarza się, że są mniej liczne klasy a wyniki najgorsze więc jedno z drugim nie zawsze idzie w parze.

Członek Komisji-A.Niegierewicz stwierdziła, że jest to normalna sprawa, ale chodzi również o sprawę wychowawczą a wiadomo, że jak w klasie jest 31 osób w klasie to nie ma możliwości cokolwiek powiedzieć tym dzieciom indywidualnie.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski stwierdził, że na pewno w takich warunkach jest ciężiej pracować.

Członek Komisji-K.Mańko poinformowała, że właśnie tak pracują panie z klasami czwartymi, gdzie w jednej klasie jest 30 osób a w drugiej 31 i jest bardzo ciężko.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski stwierdził, że nie można mówić tak jak Pan Kierownik, że 31 to jest to samo co 24 osób w klasie.

Kierownik ref.OK-E.Jakubowski stwierdził, że tego tak nie powiedział.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski stwierdził, że było powiedziane, iż wyniki są takie same a może i lepsze a przecież to nie jest argument.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk zwróciła uwagę, że Kierownik powiedział, iż wyniki w nauce nie idą z tym w parze. Dodała, że kiedyś w klasach było po 40 uczniów i wszyscy poszli na studia i je skończyli.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski stwierdził, że to nieprawda, bo kiedyś mało kto kończył studia i to teraz więcej studiuje.

Członek Komisji-A.Niegierewicz podkreśliła, że chodzi o to, że kiedyś nie było takich problemów wychowawczych. Trzeba do tej sytuacji jakoś się przystosować i z tym poradzić, i nie robić tak licznych klas.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że nie ulega wątpliwości, że trudniej dla nauczycieli opanować klasę 30-osobową niż mniej liczną i to na pewno odbije się w jakiś sposób negatywnie na uczniach.

Członek Komisji-A.Niegierewicz poinformowała, że trudno jest zapanować nad zachowaniem tych uczniów. Teraz nie jest problem w tym, aby nauczyć dziecko a największy problem na lekcji jest w tym, aby utrzymać dyscyplinę.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski poinformował, że poprzednio była chyba uchwała mówiąca o tym, że w klasie nie może być więcej jak 30 uczniów.

Kierownik Ref.OK-E.Jakubowski wyjaśnił, że nie ma takiej uchwały, lecz był to wniosek zgłoszony przez Panią Rusaczyk. Ten wniosek został częściowo uwzględniony i dlatego tak wyszło z tymi oddziałami i teraz dokłada się 4 mln.żł do oświaty. Nie da się już szukać oszczędności, bo na energii już nie zaoszczędzi się za dużo a prawie 90% stanowią wynagrodzenia w szkołach.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił uwagę na to, czy te działania przyniosą oszczędność 4 mln.żł w skali roku.

Kierownik Ref.OK-E.Jakubowski poinformował, że nie, dobrze będzie jak uda się zaoszczędzić 100 tys.żł.

Członek Komisji-A.Niegierewicz poinformowała, że z tego pisma wynika, iż zaoszczędzi się 374 tys.żł.

Kierownik Ref.OK-E.Jakubowski wyjaśnił, że taka kwota byłaby, gdyby połączono wszystkie oddziały zgodnie z przedstawioną propozycją i zlikwidowano klasy sportowe, ale od razu tego się nie robi a jedynie można nie przeprowadzić naboru do klas pierwszych.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił się z pytaniem, jaką decyzję podjęła Komisja Oświaty.

Członek Komisji-K.Mańko poinformowała, że Komisja nic nie podjęła.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk poinformowała, że Komisja wyraziła opinię, jeżeli chodzi o klasy, żeby je łączyć. Tak wypowiedział się Przewodniczący Komisji Oświaty. Ta sprawa nie była głosowana.

Członek Komisji-K.Mańko stwierdziła, że Przewodniczący tak powiedział a nie wszyscy członkowie.

Członek Komisji-A.Niegierewicz zwróciła uwagę, że Pan Przewodniczący jest nauczycielem i tak powiedział.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski podziękował Kierownikowi Referatu za wyjaśnienia.

Członek Komisji-A.Niegierewicz zwróciła się z pytaniem, bo nie uzyskała odpowiedzi na poprzedniej sesji. Wie, że nie zostały rozdysponowane wszystkie pieniądze, które były przeznaczone na podwyżki dla instruktorów i jaka kwota nie została rozdysponowana i na jaki cel pozostała.

Kierownik Ref.OK-E.Jakubowski poinformował, że odpowiedź została udzielona.

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu zapobiegającego bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski uważa, że trzeba przyjąć taką uchwałę, bo potrzebna jest dla miasta.

Wobec braku pytań i wniosków **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały

W wyniku głosowania (4-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 4 członków Komisji przy 4 obecnych na posiedzeniu.

Projekt uchwały w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków zespołu interdyscyplinarnego oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania.

Odnosnie projektu nie zgłoszono uwag i wniosków. **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (4-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 4 członków Komisji przy 4 uczestniczących w posiedzeniu.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Białowieskiej.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski poinformował, że radni otrzymali dodatkowy materiał pod obrady sesji i odczytał treść wniosku oraz treść projektu uchwały.

Wobec braku uwag i wniosków **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (4-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 4 członków Komisji przy 4 uczestniczących w posiedzeniu.

Projekt uchwały w sprawie współpracy Miasta Bielsk Podlaski z Powiatem Parczewskim.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski poinformował, że jest wniosek Burmistrza Miasta o wprowadzenie do porządku obrad tematu dotyczącego współpracy miasta Bielsk Podlaski z Powiatem Parczewskim. Zwrócił się z pytaniem, dlaczego zwraca się tu powiat a czy nie powinien zwrócić się do powiatu.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk poinformowała, że od 1 lutego do 29 kwietnia br. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości będzie przyjmowała wnioski o dofinansowanie projektów w ramach działania - promocja i współpraca. Beneficjentem mogą być co najmniej dwie jednostki samorządu terytorialnego z minimum dwóch województw Polski wschodniej a więc z województwa podkarpackiego, świętokrzyskiego, podlaskiego, lubelskiego i warmińsko-mazurskiego. Do naszego miasta zwrócił się Starosta Parczewa, aby złożyć wspólnie wniosek do Programu Rozwój Polski Wschodniej. Dofinansowanie takiego wniosku wynosi do 90% i 10% to jest wkład własny. Jest to nastawione przede wszystkim na promocję miasta, na turystykę i np. można byłoby zrobić ekrany świetlne reklamowe, czy tablice oznaczające zabytki, witacze na końcu i początku miasta, poza tym można wydać foldery, albumy, przewodniki, kalendarze, zaś z informatycznych spraw to można stworzyć stronę internetową miasta na wyższym poziomie, wprowadzić wirtualny spacer po mieście i pokazać zabytki, ratusz, parki.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił się z pytaniem, czy powiat parczewski wystąpił z taką propozycją do powiatu bielskiego.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk wyjaśniła, że nie. Powiat parczewski chce współpracować z naszym miastem. To nie ma znaczenia, czy to jest powiat i miasto a chodzi tylko o to, aby jednostki samorządu terytorialnego ze sobą współdziałały. Muszą to być co najmniej dwie jednostki samorządu terytorialnego

z minimum dwóch województw z Polski wschodniej. Nie mogą to być dwie jednostki z tego samego województwa, czyli nie można byłoby stworzyć tego z powiatem bielskim.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że trzeba to przyjąć.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk poinformowała, że wtedy np. foldery nie będą wydawane z własnych środków i jak coś się zrobi na 200 tys.zł to miasto wyda tylko 10% tej kwoty.

Członek Komisji-K.Mańko zwróciła uwagę, że miasto Parczew leży na Szlaku Jagiellońskim.

Wobec braku wniosków **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (4-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 4 członków Komisji przy 4 uczestniczących w posiedzeniu.

Do pkt. 2

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski poinformował, że radnym zostało przedłożone pismo podpisane przez osoby handlujące na targowicy oraz odpowiedź na to pismo. Radni otrzymali też pismo Pani Drozdowskiej dotyczące mieszkania.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił uwagę, że w tej sprawie jest wyrok sądu więc tutaj nie mają czym się zajmować.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk poinformowała, że jest uprawomocniony wyrok sądu i mieszkanie stało się własnością miasta. W tej sytuacji Rada nie ma podstaw prawnych, aby coś zmieniać i nie może ingerować w wyrok sądu. Ta Pani w sądzie mogła przedstawiać swoje dowody.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski poinformował, że mieszkańcy bloku przy ul.Dubiażyńskiej złożyli podanie do Pana Burmistrza.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk poinformowała, że mieszkańcy chcą wykonania termomodernizacji bloku a ponadto piszą o innych sprawach m.in. suszarni, parkowania samochodów pod blokiem, itd. Każdy z tych mieszkańców ma swoje jakieś racje i uważa, że powinni wspólnie w tych sprawach dojść do porozumienia skoro mieszkają w jednym bloku.

Członek Komisji-A.Niegierewicz zwróciła uwagę, że pismo mieszkańców tego bloku było już wcześniej i to nie pierwszy raz są podnoszone te sprawy. Mieszkańcy chcą termomodernizacji a wiadomo, że to zależy od funduszy, bo to jest koszt, natomiast tych innych kwestii sąsiedzkich to chyba raczej jako radni nie rozstrzygną.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk poinformowała, że Pani Niewińska nie pierwszy raz skarży.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski uważa, że te sprawy podniesione w piśmie trzeba sprawdzić. Przedsiębiorstwo Komunalne powinno tym się zająć.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk zwrócił uwagę na to, czy w tym bloku potrzebna jest termoizolacja, bo tam są bardzo grube ściany. Może trzeba tylko wymienić stolarkę a może ten obiekt nie nadaje się na mieszkania.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk poinformowała, że nie było żadnych badań w tej sprawie. Ten budynek jest mniej więcej z tego okresu co budynek Urzędu.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski zwrócił uwagę, że mieszkańcy tego bloku narzekają, iż tam jest zimno, bo jest ogrzewanie olejowe.

Z-ca Burmistrza-W.Szymczuk poinformowała, że jest ogrzewanie olejem, ale każdy może sobie regulować temperaturę, bo mają podzielniki. Była tam komisja i sprawdzała pewne rzeczy, m.in. stwierdzono, że w mieszkaniu jest suszone pranie a w związku z tym zawsze będzie wilgoć.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski uważa, że skoro mieszkańcy piszą, że blok znajduje się w bardzo złym stanie technicznym to Przedsiębiorstwo Komunalne powinno tym się zająć i to sprawdzić.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk uważa, że Przedsiębiorstwo powinno zrobić przegląd tego obiektu. Wydaje się, że termoizolacja przy takich grubych ścianach raczej nie jest potrzebna, chyba, że tylko do upiększenia.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski stwierdził, że Komisja widzi potrzebę zaangażowania się odpowiednich służb celem zbadania tej sprawy.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk dodał, że powinny zostać przedłożone wyniki z podjętych działań.

Komisja po zapoznaniu się z pismem mieszkańców bloku przy ul.Dubiażyńskiej 4 widzi potrzebę zaangażowania odpowiednich służb do zbadania sprawy podniesionej przez mieszkańców.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski poinformował, że został przedłożony Protokół Nr 3/11 z posiedzenia Komisji w dniu 15 lutego 2011 r.

Do treści protokołu nie zgłoszono uwag.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie Protokołu Nr 3/11.

W wyniku głosowania (3-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.) Komisja przyjęła Protokół Nr 3/11.

W głosowaniu udział wzięło 3 członków Komisji przy 4 uczestniczących w posiedzeniu.

Członek Komisji-K.Mańko poinformowała, że nie było jej jeszcze w składzie Komisji na poprzednim posiedzeniu więc wstrzymała się w głosowaniu. Stwierdziła, że bardzo jej miło pracować w tej Komisji i cieszy się, że zgłosiła się właśnie do tej Komisji.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski stwierdził, że starają się o to i tu zawsze jest demokracja.

Z-ca Przewodn.Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że prosiłby Panią Burmistrz o przemyślenie jeszcze raz tematu ulicy Chmielnej, aby do tego mogło podejść, bo mogą się spotkać i omówić pewne kwestie. Proponuje też nie wywoływać już tematu, że ktoś coś zrobił, albo nie zrobił, lecz trzeba patrzeć w przyszłość.

Członek Komisji-K.Mańko uważa, że trzeba większej współpracy między Burmistrzem a Starostwem.

Przewodniczący Komisji-I.Grzybowski stwierdził, że zgadza się z tym, bo trzeba tej współpracy. Teraz ma być współpraca miasta z innym powiatem a tutaj w jednym budynku nie ma tej współpracy miasta i powiatu.

Członek Komisji-K.Mańko zwróciła uwagę, że dobrze by było, gdyby wszystkie drogi były miejskie a nie krajowe, powiatowe, itd.

Z-ca Przewodn. Komisji-L.Aleksiejuk stwierdził, że jeśli jest droga miejska, powiatowa, czy wojewódzka to finansowanie jest różne i to nie jest takie złe do końca, ale na pewno teraz tego się nie zmienia a współpraca na pewno jest tu potrzebna.

Wobec braku innych spraw **Przewodniczący Komisji** podziękował zebranych za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokółowała:
E.Gawryluk-Malinowska

Przewodniczący Komisji
ds. Inwestycji i Gospodarki Komunalnej

Ignacy Grzybowski